

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/obozy-koncentracyjne/82094,Mieszkańcy-Swietokrzyskiego-ofiary-niemieckich-obozow-koncentracyjnych.html>



Pomnik pomordowanych i zmarłych w niemieckich obozach koncentracyjnych na Cmentarzu Partyzanckim w Kielcach. Fot. IPN

ARTYKUŁ

Mieszkańcy Świętokrzyskiego - ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ROBERT PIWKO 12.06.2021

14 czerwca 1940 roku miał miejsce pierwszy zbiorowy transport więźniów z Tarnowa do KL Auschwitz. Dla upamiętnienia go corocznie odbywają się spotkania w miejscach skłaniających do zadumy nad losem ofiar niemieckiego

terroru. W Kielcach jednym z takich miejsc jest pomnik na Cmentarzu Partyzanckim.

Kielecki pomnik został ufundowany w czasach Polski „ludowej”. W 1996 r., staraniem Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych oraz osób i instytucji udzielających wsparcia członkom stowarzyszenia, został on odrestaurowany. W warstwie zewnętrznej ma szereg symbolicznych odniesień. Centralnym punktem jest otoczona łańcuchami i granitowymi słupkami urna z prochami ofiar. Łańcuchy odwołują się do wyobrażenia drutów kolczastych okalających miejsca zagłady, zaś pomnikowe słupki nawiązują do charakterystycznych „złamanych” u zwieńczania słupów obozowych. Motyw ten widoczny jest również u podstawy pomnika.

69 wywózek do Auschwitz

Symboliczny grób upamiętnia męczeństwo kielczan i przypomina o ofiarach pochodzących z dzisiejszego woj. świętokrzyskiego. W przypadku terenów dystryktu radomskiego – jednostki administracyjnej utworzonej przez niemieckie władze okupacyjne w Generalnym Gubernatorstwie – możemy mówić o zesłaniu do obozów nie mniej niż 70 tys. osób. Pierwszy odnotowany transport do Sachsenhausen-Oranienburga przeprowadzono już jesienią 1939 r. Natomiast pierwszy transport zbiorowy – 15 lipca 1940 r. 670 osób trafiło wówczas do obozu w Oranienburgu.



Fragment obozowego pasiaka nr 18815 (Marian Łukasik). Fot. ze zbiorów Andrzeja Łukasika

Wywózki do Auschwitz rozpoczęły się jesienią 1940 r. W 69 transportach do obozu wysłano nie mniej niż 16 tys. więźniów (2 października 1943 r. najwięcej – 1063 osoby). Ostatni przyjazd w obozowej ewidencji odnotowano 18 września 1944 r. Jak pisze Sebastian Piątkowski, badacz niemieckiej okupacji na ziemiach polskich:

„właśnie ten obóz [Auschwitz] stał się głównym miejscem wywózek mieszkańców ówczesnego dystryktu [radomskiego]”.

Pomnik na Cmentarzu Partyzanckim w Kielcach nie jest jedynym miejscem poświęconym ofiarom niemieckich obozów. Na pobliskim Cmentarzu Starym znajduje się ponad 60 symbolicznych mogił więźniów. Pod koniec lat 80. XX wieku ustalono nazwiska 38 osób zamordowanych w Auschwitz, 11 ofiar Gross-Rosen, sześciu z Majdanka, pięciu z Ravensbrück, dwóch z Buchenwaldu, dwóch z Bergen-Belsen, a także ludzi zabitych w Dachau, Gusen, Mauthausen, Natzweiler-Struthof i Flossenbürgu.



Władysław Rutyna. Fot. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau



Wilhelm Michalik. Fot. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

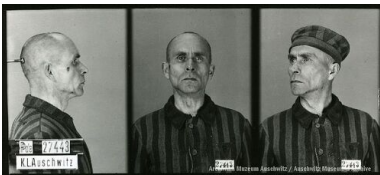
Sandomierski transport

Historia niemieckiej okupacji ziem polskich charakteryzowała się powszechnym stosowaniem terroru jako metody „sprawowania władzy”. Zbrodnie popełniane w obozach nie ominęły obywateli mniejszych miast i wsi, leżących w granicach dzisiejszego woj. kieleckiego. Jednym z najbardziej gwałtownych i tragicznych aktów terroru były aresztowania w marcu 1942 r. w Sandomierzu. W ciągu jednej nocy zatrzymano wówczas 130 osób. Aresztowani należeli do różnych grup zawodowych. Byli wśród nich lekarze, urzędnicy, nauczyciele,

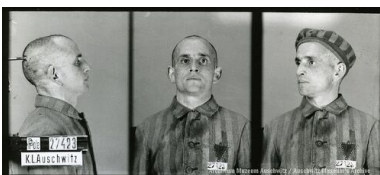
prawnicy, wojskowi, księża oraz młodzież szkolna. Już w pierwszej fazie akcji represyjnej doszło do kilku zabójstw. Następnie zatrzymana grupa została osadzona w więzieniu na zamku w Sandomierzu. Po kilku dniach Niemcy przeprowadzili pierwsze egzekucje, nieliczne osoby zwolnili, a pozostałych aresztantów przewieźli do obozów pracy i zagłady.

Z grupy tej aż 61 mężczyzn przetransportowano do Auschwitz. 28 marca 1942 r. „sandomierski transport” został zarejestrowany w obozowej ewidencji. Więźniowie dostali numery od 27416 (Karol Andrzejewski) do 27476 (Kazimierz Rewera). Najliczniejszą grupę tworzyli urzędnicy (11 osób), kupcy (8), studenci i uczniowie (8). Dalej technicy różnych zawodów (5 osób), nauczyciele (4) oraz rolnicy i ogrodnicy (4). Byli też księżowie (3), inżynierowie (3), aptekarze (2), sędziowie (2), wojskowi (2), duchowni (2), a także jeden kierowca, jeden literat i jedna osoba piastująca funkcję naczelnika poczty.

Dalsze losy większości przewiezionych do Auschwitz w marcu 1942 r. były tragiczne. Cztery osoby zmarły już w kwietniu 1942 r. (Karol Andrzejewski, Bogdan Buła, Bolesław Mozołowski, Romuald Zagorowski). Sześć w maju 1942 r. (Sergiusz Iwanow, Jan Pill, Eugeniusz Prochor, Wacław Targowski, Stanisław Żuber, Kazimierz Rewera). Jedenaście osób zmarło lub zostało zamordowanych w czerwcu 1942 r. (Jerzy Biały - rozstrzelany, Franciszek Bogdański, Antoni Borodajko - rozstrzelany, Tadeusz Byrzyński - rozstrzelany, Marian Gross, Stanisław Kogut - rozstrzelany, Czesław Kuśmierz, Eugeniusz Michałowski, Zdzisław Nagay, Jacek Sobolewski, Wacław Świstak).



**Piotr Kwieciński. Fot. Archiwum
Państwowego Muzeum
Auschwitz-Birkenau**



**Jan Bryła. Fot. Archiwum
Państwowego Muzeum
Auschwitz-Birkenau**

Dwanaście osób zmarło w lipcu 1942 r. (Piotr Bogacz, Roman Borowiecki, Lucjusz Gorzelewski, Zygmunt Gorzelewski, Mieczysław Koneczny, Roman Koseła, Kazimierz Kotowski, Wiktor Mikulski – KL Mauthausen-Gusen, Julian Okoński, Ryszard Okoński, Władysław Pakulski, Władysław Rysiak).

Dziesięć osób zmarło w sierpniu 1942 r. (Bolesław Chmielewski, Stanisław Janik – KL Mauthausen-Gusen, Józef Koseła, Feliks Kotowski, Artur Krzysztoń, Bartłomiej Kwieciński, Aleksander Plewiński, Aleksander Szczerbatko, Michał Targowski, Antoni Borodajko). We wrześniu 1942 r. . zmarły trzy osoby (Leszek Koneczny, Eugeniusz Kowalski, Piotr Słomski), w październiku dwie (Antoni Rewera – KL Dachau, Bronisław Żuber). W grudniu 1942 r. zmarł ks. Antoni Tworek (KL Dachau), w styczniu 1943 r. Marian Einbacher.

Kilka osób zostało przeniesionych do innych obozów. Do Mauthausen zabrano Tadeusza Bażanta, do Buchenwaldu Jana Mrocza, Włodzimierza Wachowicza i Mieczysława Zbroję, do Natzweiler Karola Webera.

Obozową gehennę Auschwitz przetrwało jedynie czterech więźniów z „transportu sandomierskiego”: Jan Bryła (elektromonter), Piotr Kwieciński (nauczyciel), Władysław Rutyna (notariusz) i Wilhelm Michalik (wojskowy). Tym samym w niespełna rok, od marca 1942 r. do stycznia 1943 r. śmierć poniosło 50 spośród 61 mężczyzn przewiezionych do obozu.

W 1940 r. doświadczenia Polski i jej obywateli w trwającej wojnie Ignacy Jan Paderewski porównał obrazowo do „pamiętnika niezliczonych zbrodni popełnionych z iście pogańskim okrucieństwem na niewinnym ciele szlachetnego, rycerskiego narodu”. Dziś, znając przebieg II wojny światowej oraz okupacji niemieckiej, możemy powiedzieć za nim, iż jednym z najtragiczniejszych „rozdziałów pamiętnika niezliczonych zbrodni” były losy ofiar niemieckich, nazistowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady.

COFNIJ SIĘ